Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.955

5 gr. **SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE** 5 gr.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. N. Marji Panny Nr. 32. Tel. 30. || REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 10 — 11 i 15 — 16.

Rok II. | Sobota 27-go lutego 1932 roku. | Nr. 47.

Z SEJMU.

Pracowity dzień poselski.

WARSZAWA. Punktem, skupiającym główne zainteresowanie, była na środowem posiedzeniu Sejmu ustawa o przebudowie ustroju szkolnego. Punkt ten centralny został jednak umieszczony na samym końcu porządku obrad.

Stało się to z tego względu, że rozpatrywanie tego doniosłego zagadnienia nie zostało ograniczone do jednego dnia; wczoraj dyskusja została tylko zapoczątkowana, a rozwinie się szerzej na piątkowem posiedzeniu Sejmu.

Ruch autobusòw.

Po odrzuceniu wniosku o votum nieufności dla marszałka Sejmu, przystąpił Sejm do merytorycznych obrad i jako pierwszy punkt porządku dziennego załatwił ustawę o uregulowaniu ruchu autobusowego.

Opinja publiczna przyjmie niechybnie z ukontentowaniem fakt, że w tej tak aktualnej i tyle dolegliwości powodującej sprawie wreszcie zostają stworzone normy ustawowe.

Podatek od drożdży.

Obszerniejszą debatę wywołała następna sprawa, dotycząca podatku od drożdży.

Podatek ten ma być podwyższony o 50 groszy na 1 kilogram drożdży. W dotychczasowej wysokości podatek ten utrzymuje się od roku 1924 i nie był waloryzowany mimo zmiany ustroju pieniężnego.

Zresztą podwyżka ta wpływu na życie gospodarcze nie ma. Srednio do wypieku ze 100 kg. mąki trzeba 1 i pół kg. drożdży, z tego otrzymujemy 120 kg. białego pieczywa, czyli 2,160 małych lub 1,680 dużych bułek. Z rachunku wyniknie, że 50 gr. na 1 kg. będzie rozkładane na 1,344 bułek zwyczajnych lub 1,728 t. zw. kajzerek. To więc chyba ceny pieczywa nie zmieni, a skarbowi Państwa da około 5 miljonów zł.

W dyskusji, jaka się nad tą sprawą wywiązała, szereg mówców opozycyjnych nie tyle zajmował się samym podatkiem, ile raczej kwestją kartelu drożdżowego, poddając go surowej krytyce.

Kredyty na bezrobocie.

Krótka stosunkowo była dyskusja nad następnym tematem: dodatkowym kredytem na bezrobocie.

W budżecie na rok 1931-32 pozycja na bezrobotnych wynosiła 59 milj. zł. Rząd podwyższył tę sumę już poprzednio o przeszło 12 i pół milj. zł. Obecnie stawia wniosek o przyznanie dodatkowych k r e d y t ó w w wysokości 39.900,000 zł. Łącznie pomoc dla bezrobotnych zamyka się kwotą przeszło 105 milj. złotych.

Na tle tych cyfr dwaj przedstawiciele warstwy robotniczej, pos. Szczerkowski z P. P. S. i ksiądz Szydelski omówili — znane zresztą — postulaty, zmierzające do wydatnej akcji w zwalczaniu bezrobocia.

Ulgi podatkowe.

Ustawa o ulgach w zaległościach podatkowych, która następnie przyszła pod obrady, jest jedną z tych konieczności, które wreszcie doczekały się załatwienia. Brak takiej ustawy dawał się bardzo we znaki. Zaległości podatkowe osiągnęły bowiem sumę przeszło półtora miljarda złotych! Jedną z przyczyn tego narastania zaległości było wadliwe ustawodawstwo podatkowe.

Ustawa obecna przewiduje daleko idące ulgi dla podatników, ale pod warunkiem płacenia bieżących danin publicznych. Upoważnia ona do odraczania, rozkładania na raty, umarzania w części lub w całości zaległości w następujących podatkach państwowych gruntowy, od nieruchomości, przemysłowy, dochodowy, majątkowy, od kapitałów i rent, od spadków i darowizn, podatek od lokali. Upoważnia dalej ministra skarbu do obniżania i umarzania kar za zwłokę, odsetek za odroczenie oraz kosztów egzekucyjnych. Upoważnia wreszcie do zaliczania na żądanie płatnika na rachunku zaległości podatkowych wszelkiego rodzaju należności, przypadających podatnikom od Skarbu Państwa.

W końcu rozprawy p. wiceminister skarbu Zawadzki oświadczył m. in.:

— Słuchacze dobrej woli, którzy słyszeli moje wyjaśnienia na komisji, mogli z tego przemówienia nabrać przekonania, iż niema mowy o faworyzowaniu kogokolwiekbądź.

Zajście przed głosowaniem.

Sprawozdawca p. Ulrych (BB.) Referent, nawiązując m. in. do przemówienia posła Zaremby (PPS.) wyjaśnia, że czyni to nie dlatego, by mówcę tego wyróżnić, lecz dlatego, że mówca ten powoływał się na krew polskich robotników.

Pos. Zaremba (PPS.) krzyczy: Kto strzelał do robotników?

P. marszałek: Proszę się uspokoić.

Pos. Ulrych: Panom wygodniej jest na taką krew się powoływać...

W tej chwili posłowie socjalistyczni, dotknięci widać temi słowami, gremjalnie opuszczają salę obrad.

Pos. Ulrych, kończąc zaczęte zdanie... ale my dbamy o życie polskich robotników i będziemy wydawać ustawy, które ułatwiają byt tym robotnikom.

Po przemówieniu referenta w chwili, gdy miano przystąpić do głosowania pos. Zahajkiewicz (Kl. Ukr.) prosi o stwierdzenie kompletu obecnych posłów. Wobec tego p. marszałek wzywa sekretarzy do obliczenia obecnych.

W czasie obliczania obecnych wraca na salę pos. Zaremba i krzyczy: — Znów polała się krew w Nowym Bytomiu.

Marszałek przywołuje go do porządku.

Po obliczeniu obecnych okazało się, że na sali jest obecnych 168 posłów (komplet niezbędny do głosowania wynosi 148).

W głosowaniu wszystkie poprawki zostają odrzucone, ustawę zaś przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Szkolnictwo

Referent projektu ustawy o ustroju szkolnictwa p. Smulikowski (BB.) wygłosił dłuższy referat i na tem o godz. 12 m. 8 po północy posiedzenie zamknięto.

Następne dziś w piątek od godz. 10 rano.

Na porządku dziennym dalsza rozprawa nad ustawą o ustroju szkolnictwa ustawa o szkołach prywatnych, nowela do ustawy emerytalnej, a wreszcie ustawa o postępowaniu karno-skarbowem.

Szturm do Huty Pokoju.

Pobicie inżyniera. Cegły na policjantòw. Jeden robotnik zabity.

KATOWICE. Wczoraj o godz. 14 m. 30 zaalarmowany został przez zarząd huty Pokoju w Nowym Bytomiu miejscowy posterunek policyjny, że na teren huty wtargnęło około 100 ludzi, którzy przebiegając po różnych oddziałach huty, zmuszają robotników do porzucenia pracy.

Pod wpływem teroru pracujący robotnicy musieli pracę porzucić, tembardziej, że pobity został jeden z inżynierów.

Na skutek interwencji naczelnika urzędu okręgowego Jedrasza, robotnicy powrócili do pracy.

Tymczasem nazewnątrz huty, koło jednej z bram zgromadził się tłum powyżej 1.000 osób, który podburzony przez znanych miejscowych awanturników, usiłował gwałtem wedrzeć się na teren huty.

Tłum obrzucił policjantów cegłami, tak, że 3 policjantów zostało kontuzjowanych.

Komendant oddziału policyjnego wezwał tłum zachowujący się agresywnie do cofnięcia się, a gdy kilkakrotne wezwanie nie poskutkowało, wydał rozkaz do oddania strzałów ostrzegawczych w powietrze. Tłum cofnął się i został następnie rozproszony przez policję.

Po rozproszeniu tłumu stwierdzono, że wśród niewyjaśnionych narazie okoliczności w odległości kilkudziesięciu metrów od bramy zabity został bezrobotny Antoni Kowalski z Chebzi.

Odpowiedzialność Prezydenta Rzeczypospolitej.

Obrady nad rewizją Konstytucji.

WARSZAWA. Wczoraj komisja konstytucyjna Sejmu zakończyła rozpoczętą w czwartek ubiegłego tygodnia dyskusję nad referatem pos. Seidlera o składzie i uprawnieniach Senatu, poczem pos. Czuma (B.B.) wygłosił referat o odpowiedzialności Prezydenta Rzplitej. Referat swój mówca zakończył wysunięciem następujących tez dyskusyjnych:

1) Prezydent Rzeczypospolitej składa przed objęciem urzędu przysięgę w kościele katedralnym w Warszawie lub innem mieście Rzeczypospolitej według tekstu obecnie obowiązującego.

2) Prezydent Rzeczypospolitej nie może być pociągnięty ani do odpowiedzialności parlamentarnej, ani cywilnej z tytułu wykonywania swego urzędu.

3) Za umyślne naruszenie Konstytucji oraz za przestępstwa karne Prezydent Rzeczypospolitej może być pociągnięty do odpowiedzialności prawno-konstytucyjnej tylko przez Zgromadzenie Narodowe na wniosek conajmniej połowy ustawowej liczby członków każdej z Izb ustawodawczych. W wypadku zgłoszenia takiego wniosku Zgromadzenie Narodowe zbiera się z samego prawa w 8 dniu po jego ogłoszeniu celem powzięcia odpowiedniej uchwały. Uchwała Zgromadzenia Narodowego stawiająca Prezydenta Rzeczypospolitej w stan oskarżenia zapada większością dwu trzecich oddanych głosów przy obecności conajmniej trzech piątych ustawowej liczby członków Zgromadzenia.

Sprawę rozpatruje i wyrok wydaje Trybunał Stanu według przepisów osobnej ustawy.

Z chwilą postawienia w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu Prezydent Rzeczypospolitej jest zawieszony w urzędowaniu.

4) Trybunał Stanu składa się z pierwszego prezesa Sądu Najwyższego oraz sędziów sądów powszechnych powoływanych w sposób, który określi osobna ustawa.

5) Zastępca Prezydenta Rzplitej podlega z tytułu wykonywania tego urzędu wszystkim przepisom o odpowiedzialności Prezydenta Rzeczypospolitej.

Przeciw ustawie emerytalnej

WARSZAWA. Trzynaście organizacyj urzędników państwowych postanowiło wczoraj wystosować list otwarty do posłów i senatorów z Bloku Bezpartyjnego w kwestji noweli emerytalnej.

W liście tym stowarzyszenia wskazują na ciężkie położenie urzędników i domagają się utrzymania dotychczasowych potrąceń na emerytury i dotychczasowej wysokości emerytur.

Pat i wydawnictwa państwowe

WARSZAWA. Komisja budżetowa Sejmu przyjęła wczoraj projekt ustawy o połączeniu przedsiębiorstw państwowych: Polska Agencja Telegraficzna i wydawnictwa państwowe pod firmą P.A.T.

Następnie komisja uchwaliła ustawę o pomocy finansowej skarbu Państwa dla gminy m. Wilna na pokrycie zobowiązań tej gminy z tytułu 5 proc. obligacji konwersyjnej. Ustawa ta przewiduje pokrycie przez skarb połowy rocznej raty amortyzacyjnej i odsetek, co wyniesie około 350 tys. zł. w stosunku rocznym.

Poza tem komisja przyjęła ustawę o kredytach dodatkowych na rok 1931-32 obejmującą zwiększenie kredytów na wypłaty emerytów cywilnych i wojskowych o sumę 25 milj. zł.

Z Konferencji rozbrojeniowej.

Odrzucenie propozycji sowieckiej.

GENEWA. Komisja Główna Konferencji Rozbrojeniowej odrzuciła propozycję Litwinowa co do zasady powszechnego i całkowitego rozbrojenia, jako podstawy dalszych prac Konferencji.

Komisja postanowiła pracować w ramach konwencji w 1930 r., zmierzając do stopniowego pomniejszenia zbrojeń.

Komisja polityczna pracuje.

GENEWA. Rozpoczęły się tu obrady głównej komisji politycznej. Angielski minister spraw zagranicznych Simon postawił wniosek, ażeby prace komisji odbywały się w ramach projektu konwencji rozbrojeniowej, uchwalonej w swoim czasie przez komisję przygotowawczą. Do wniosku tego przyłączyli się prawie wszyscy z wyjątkiem Sowietów. Delegat sowiecki Litwinow oświadczył, że wniosek sowiecki o wprowadzeniu natychmiastowego powszechnego rozbrojenia nie mieści się w ramach projektu konwencji rozbrojeniowej. Wniosek sowiecki rozpatrzony będzie na jutrzejszem posiedzeniu. Komisja wybrała jednogłośnie Benesza głównym referentem.

Bomba hitlerowców na socjalistę.

BERLIN. W Oppenheim dokonano zamachu bombowego na willę posła do sejmu heskiego socjal-demokraty Stephana. Ładunek dynamitu w blaszanej puszce podłożono pod dom i podpalono przy pomocy lontu. Wybuch wyrządził wielkie szkody, niszcząc część muru, okna i urządzenia wewnętrzne. Wyśledzeniem zamachowców zajmuje się policja.

„B. Z. am Mittag" przypomina przy tej okazji rewelacje posła Stephana w sejmie heskim w sprawie zastępcy dowódcy hitlerowskich oddziałów szturmowych w Moguncji — Feldmana. Z oświadczenia Stephana okazało się, że Feldman był członkiem legji cudzoziemskiej i w latach 1922 do 1930 znajdował się w służbie francuskiej i za zbrodnię zdrady głównej skazany został na 5 lat twierdzy.

Wojna chińsko-japońska.

Krwawa bitwa pod Szanghajem. Zaciekłe walki na froncie Kiang-Wan. Zamordowanie generała chińskiego? Mandżurja będzie uznana.

SZANGHAJ. Ponowne bombardowanie Cza-Pei przez Japończyków, wywołało nowe pożary, niszcząc wszystko na przestrzeni 15 ha. Japończycy zbombardowali stację Lung-Wa na kolei Szanghaj—Hankau, w odległości kilku kilometrów od Szanghaju Samoloty japońskie rozrzucały odezwy, podpisane przez admirała Nomury który obiecuje, iż wojska chińskie, w razie kapitulacji, będą dobrze traktowane. W razie oporu, Nomura grozi, iż Chińczyków spotka „straszny los".

Nowy atak japoński.

SZANGHAJ. Na froncie Kiang-Wan walki wznowiono i są one bardziej zaciekłe i krwawe od wszystkich dotychczasowych. Według informacyj japońskich, linje chińskie pod Miao-Hung-Czen, w odległości 2 mil na północny zachód od Kiang-Wang, zostały zniszczone. Po obu stronach są wprowadzone do walki wszystkie oddziały, stojące do dyspozycji. Na skutek bombardowania przez Japończyków, miejscowość Miao Hang Czen stoi w płomieniach. 40 samolotów japońskich bombarduje pozycje chińskie wokoło Kiag-Wan, oraz przestrzeń pomiędzy Kiang-Wan a Miao-Hong-Czen. Japończycy zdołali posunąć naprzód swój front o pół mili, a artylerja japońska praży huraganowym ogniem cofające się oddziały chińskie W samem Kiang-Wan jednak Chińczycy trzymają się w dalszym ciągu odrzucając wszystkie dotychczasowe ataki.

SZANGHAJ. Samoloty japońskie, ścigając cofające się oddziały chińskie, ostrzeliwują je nieustającem ogniem karabinów maszynowych. Wojska japońskie, po przełamaniu chińskiej linji obronnej, wykonywują ruch oskrzydlający w kierunku na Ta-Szang, w odległości 3 mil na zachód od Kiang-Wan, zagrażając w ten sposób od tyłu chińskim pozycjom w Kiang-Wan.

Gen. Maa w porozumieniu z wojskami japońskiemi

PARYŻ. „Havas" donosi z Nankinu, jakoby znany generał chiński Ma-Czang Czen przychylnie usposobiony do japończyków, został zomordowany. Dotychczas brak jest potwierdzenia urzędowego tej wiadomości.

Gen. Maa odznaczył się w czasie walk nad rzeką Noni. gdzie stawiał zacięty opór japończykom, lecz później wszedł w porozumienie z dowódcą wojsk japońskich.

Republika mandżurska.

LONDYN. Premjer rządu mandżurskiego Tanszensi oświadczył, iż ma nadzieję, że rząd republiki mandżurskiej będzie w najbliższych dniach uznany przez rządy Japonji. Anglji i Francji. Co się tyczy stosunków między Sowietami a republiką mandżurską, premjer zapowiedział wydanie w najbliższym czasie deklaracji rządowej, która podkreśli konieczność utrzymywania jaknajbardziej przyjaznych i po kojowych stosunków.

Zjazd Ukraińców w Stanisławowie.

STANISŁAWÓW. W pałacu biskupa Chomyszyna odbył się zjazd ukraińskich działaczy ze Lwowa, Stanisławowa i Kołomyi. W zjeździe wzięło udział około 30 osób, m. in. redaktor „Nowej Zorji" p. Nazaruk ze Lwowa. Zjazd ten pozostaje w związku z konferencjami, jakie z kołami ruskiemi prowadzi wojewoda lwowski Rożniecki. Na zjeździe tym omawiano bardzo szczegółowo nowy projekt ustawy samorządowej. Jak wiadomo, olbrzymi odłam społeczeństwa ukraińskiego, na którego czele stoi biskup Chomyszyn, jest zupełnie lojalny wobec Polski i zewsze dążył do współpracy.

Strajk węglowy.

SOSNOWIEC. Wczoraj nadal strajkowały wszystkie większe kopalnie. Na pierwszej zmianie strajkowało 10.094 robotników. Kopalnie małe pracują. Na niektórych większych kopalniach prywatne firmy dostarczyły robotników do ładowania węgla eksportowego. W nocy policja aresztowała 20 osób, które zebrały się na obrady w spółdzielni spożywców Zagłębia Dąbrowskiego, opanowanego przez komunistów.

Pod ochroną policji toczą się obrady parlamentu Rzeszy.

BERLIN. Wzburzenie w Berlinie osiągnęło taki stan napięcia, że rząd uznał za stosowne otoczyć gmach Reichstagu bardzo licznemi oddziałami policji, których przeznaczeniem było baczyć nie tylko na porządek fizyczny ale i przestrzegać, by się nie powtórzyła obraza Prezydenta Reichu i narodu niemieckiego, jak to się stało przez mowę hitlerowca Goebelsa. Brüning wygłosił mowę, przerywaną okrzykami nieprzyjaznemi pod adresem rządu, a gdy kanclerz Reichu oświadczył, że nie może popierać na prezydenta Reichu „człowieka bez ojczyzny", wówczas zerwała się potworna burza. Kanclerz usiłował wytłumaczyć, że on 9 listopada zwalczał rewolucję i teraz doświadczenie mu każe trzymać ze wszystkiemi partjami i żadnej oddać się nie może. Mowa kanclerza była bardzo słaba; nie zadowoliła nikogo.

Z różnych stron

w kilku wierszach.

— Premjer Prystor udał się wczoraj na Zamek i przyjęty został przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, któremu złożył sprawozdanie z bieżących prac rządu.

— Minister komunikacji inż. A. Kühn przyjechał do Chrzanowa, celem wzięcia udziału w obchodzie w fabryce lokomotyw w Chrzanowie z okazji ukończenia 500-nej lokomotywy w tych zakładach.

— Komisja górnicza francuskiej Izby deputowanych, wypowiedziała się za przyjęciem konwencji polsko-fran

Przedruk wzbroniony.

ARTUR MILLS.

APASZKA

POWIEŚĆ. 23)

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Ale co się w tem wszystkiem kryło? Plewy. A jednak w duszy nie chciał w to uwierzyć.

Henryk był spragniony miłości i przywiązania. Ani on nie zdawał sobie z tego sprawy, ani też żaden z jego przyjaciół. Ale pragnienie rosło z dnia na dzień, zaczęło się zaś od chwili, gdy powziął pierwsze wątpliwości co do uczuć żony.

— Choćby ten wazon — myślał. — Jej wszystko jedno, czy ja go cenię, czy nie. — Przypomniał sobie ile ostatnio roztrwoniła pieniędzy i ręka jego zacisnęła się mimowoli na rękojeści laski. Dziś zrana spostrzegł, że biurko jej było zasłane rachunkami na rzeczy, które kupiła w Paryżu — rzeczy zupełnie niepotrzebne i z których wielu nie miała nawet użyć.

— Muszę jej dać nauczkę — pomyślał. — Liczy na te sto tysięcy funtów. Powiem jej, że nie sprzedam wazonu, choćby mi nie wiem ile za niego dawali i choćbyśmy nie wiem jak potrzebowali pieniędzy. Wie, że jeżeli co powiem, to na serjo i może jej to da do myślenia.

Skręcił na Rue Royale i już zdaleka zobaczył Iwonkę, siedzącą na tarasie przed kawiarnią.

Czekała.

Przyśpieszył kroku,

ROZDZIAŁ XII.

Była to właściwie pół-kawiarnia, a pół-restauracja, jakich jest dużo w Paryżu, i gdzie ceny są umiarkowane, a potrawy dobrze przyrządzone.

Nie widzieli się jeszcze przy świetle dziennem i Henryk spojrzał na Iwonkę z zaciekawieniem. Nie doznał zawodu.

Jak też ona spędzała czas? W Moulin d'Or tańczyła zawsze do późnej godziny, tak że prawdopodobnie późno wstawała. Co robiła przez resztę dnia? Czy miała swoje kółko znajomych? Mąż — okropny drab, już się nie liczył, bo przecież zerwała z nim.

Przyglądał się jej twarzy. Nie duże, lecz ładne i żywe oczy były w świetle dziennem złotobronzowe i kontrastowały oryginalnie z jasnemi włosami. Poza tem z całej postaci biło cudowną świeżością. Zwrócił uwagę na ślicznie utrzymane ręce, puszyste, świeżo umyte włosy i tanią, czystą sukienkę.

Pochwyciła jego wzrok.

— Wcześnie dziś wstałam — rzekła. — Wyprasowałam sukienkę, umyłam włosy i zrobiłam manicure.

— Co za energiczna osóbka!

Większość dziewcząt nie zdobyłoby się na coś podobnego.

— Ja nie lubię próżnować. Nie umiem siedzieć z założonemi rękami i drzemać, jak inne. Zawsze lubię coś robić.

— Czy masz mieszkanie?

— Nie, odnajmuję pokój w pensjonacie, ale mi wygodnie, bo mam małą kuchenkę. Często sama sobie gotuję, bo nie przepadam za restauracyjnem jedzeniem i zresztą taniej mnie to kosztuje.

Tak, takie dziewczęta zawsze są w biedzie. Czy też składa grosze w banku zwyczajem swoich rodaków? Przecież musi pamiętać, że nie zawsze będzie ładna i młoda i że kiedyś przestanie tańczyć w kabaretach. A taka Meriel, co? Ma zabezpieczony luksusowy byt do końca życia. Trwoni pieniądze, jak może i zawsze jej mało. Teraz zachciało jej się domu na Berkeley Street, któryby umeblowała za ogromną sumę, a po roku znudziła się nim i zażądała innego. Dobrzeby jej zrobiło, gdyby zamieszkała na pewien czas w małym pokoiku z kuchenką i zabawiła się w kucharkę.

Henryk przypomniał sobie czasy, kiedy zajmowali niewielkie mieszkanko i Meriel gotowała obiady i poczuł lekką skruchę.

Tymczasem kelner przyniósł zakąski, a potem mięso i jarzyny. Iwonka nałożyła na talerz sobie i jemu. Henrykowi wydało się, że znają się już od szeregu lat. Ona zjadła z apetytem przekąski, lecz do drugiego dania nie zabrała się odrazu. Na twarzy jej malowała się głęboka zaduma.

— Smutno mi dziś będzie w Moulin d'Or — samej.

— Dziś absolutnie nie będę mógł przyjść — odparł stanowczym głosem Henryk, zabezpieczając się przed własnemi chęciami.

— Wczoraj czekałam na ciebie dwie godziny. Nie odrywałam oczu od drzwi i stukałam obcasami w podłogę. Koleżanki śmiały się ze mnie i pytały, co mi jest. Powiedziałam, ze to nie ich rzecz. Tak jakby nie wiedziały, co to znaczy czekać!

Już raz mu powiedziała, jak na niego czekała. Wtedy niebardzo jej uwierzył. Teraz powtórzyła to samo z nieodpartą prostotą. Sam się sobie zdziwił, ale uwierzył. Zdziwił, bo z jakiej racji ta kabaretowa tancerka, która widywała całe zastępy mężczyzn i musiała mieć w swojej sferze mnóstwo wielbicieli, miałaby zapłonąć do niego takim nagłym afektem? Zdrowy rozsądek mówił, że to było śmieszne przypuszczenie, lecz instynkt szeptał coś innego.

— O czem myślisz? — Marszczysz czoło, to znaczy, że myślisz.

Spojrzał jej w oczy i wyczytał w nich zrozumienie i jeszcze coś więcej. Takim wzrokiem patrzą kobiety, które....

— Zastanawiałem się, co ludzi nawajem do siebie pociąga.

C. d. n.

cuskiej, przyznający obywatelom polskim, zatrudnionym w kopalniach francuskich, wszystkie przywileje prawne, z jakich korzystają górnicy francuscy.

— Do stolicy przybyli w sprawach służbowych wojewodowie: kielecki p. Paciorkowski i lubelski — p. Swidziński.

— Znany literat p. Józef Relidziński mianowany został szefem biura filmowego przy M. S. Wewn. na miejsce płk. Łuskino.

— Na posiedzeniu komisji głównej konferencji rozbrojeniowej minister Zaleski odbył konferencję z francuskim premjerem Tardieu.

— W całych Niemczech rozpoczął się strajk sprzedawców piwa. W Berlinie kilkanaście tysięcy przedsiębiorstw przystąpiło do strajku.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Sobota 27 lutego: † Aleksandra i Nest.
Wschód słońca: g. 6.30 Zachód 17.10.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z piątku na sobotę: III Aleja Narutowicza.

W nocy z soboty na niedzielę i w niedzielę przez cały dzień. Nowy Rynek i Aleja Wolności.

Składajcie adresy imieninowe dla Marszałka Piłsudskiego

Jak nas informuje Komitet, w sprawie formatu papieru do adresu imieninowego dla Marszałka Józefa Piłsudskiego, margines 6 cm. z lewego brzegu papieru odnosi się do strony wyższej, 30 centymetrowej. Bliższych informacyj udziela p. prof, Barylski w lokalu kursów rysunkowo-malarskich (Dąbrowskiego 21) oraz p. kpt. Studencki (P.K.U.)

Rada Przyboczna poweźmie decyzję w sprawie M. K. A. Na najbliższem posiedzeniu Rady Przybocznej Kierownika Tymcz. Zarządu Miasta będzie omawiana sprawa wydzierżawienia komunikacji autobusowej. Dotąd wpłynęło do Magistratu pięć ofert, z których jedynie 3 będą omawiane, ponieważ wspominają one o nowym taborze przedsiębiorstwa, składającego się z 10 autobusów. Tymczasowy Zarząd Miasta, dąży do tego, aby przez wydzierżawienie M. K. A. zapewnić miastu procentowy udział w zyskach, które będą obracane na budowę i konserwację bruków na trasach autobusowych.

Rejestracja dorastających koni. W sobotę dnia 27 lutego b, r. w Wydziale Rejestracji Wojskowej, Magistrat, oficyna III-ie piętro, pokój nr. 15, w godzinach od 9 rano do 1 p.p., odbędzie się rejestracja dorastających koni.

Do rejestracji należy zgłosić następujące konie: 1) konie w wieku od 1 roku do 3 lat, 2) konie dorastające 4 letnie, 3) konie starsze ponad 4 lata, które nie posiadają dowodów tożsamości.

O terminie przeglądu koni, Magistrat poda do wiadomości za pośrednictwem obwieszczeń i ogłoszeń w prasie, a w okresie jego trwania zostaną wydane wszystkim koniom, poddanym przeglądowi, dowody tożsamości.

Walne zebranie stanu średniego. W niedzielę, 28 b.m. o godz. 15-tej, w sali Stow. Rzem. (Aleja 9) odbędzie się roczne walne zebranie Zjednoczenia Stanu Sredniego. Na porządku obrad m. in. referat o położeniu politycznem i gospodarczem kraju, sprawozdanie z rocznej działalności Zjedn. St. Sr., wybór nowego zarządu. Zarząd uprasza o liczne i punktualne przybycie członków i sympatyków.

Cała Polska walczy z elektrowniami. Walka z drożyzną prądu elektrycznego ogarnęła całą Polskę,— ostatnio również Warszawa energicznie wystąpiła, żądając znacznego obniżenia prądu elektrycznego.

W Częstochowie Zrzeszenie Abonentów Prądu Elektrycznego zwołuje na niedzielę, 28 b. m., godz. 15-tą masowe zebranie, celem powzięcia energicznych kroków w sprawie elektrowni. Zebranie odbędzie się w sali Straży Ogniowej. Na mieście ukazały się wielkie afisze, których treść wzywa odbiorców prądu na zebranie.

Tylko energiczna postawa wobec zagranicznego kapitału — elektrowni może sprawić, że przedsiębiorstwo to musi pójść na ustępstwa.

Niech więc sala Straży Ogniowej zapełni, że w niedzielę po brzegi, aby móc powziąć doniosłe uchwały.

Popierajmy kulturę regjonalną!

Zebranie organizacyjne w sali Rady Miejskiej. Powołanie do życia pożytecznej placówki.

Wczoraj o godz. 20 odbyło się w sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego 14) organizacyjne zebranie Tow. Popierania Kultury Regjonalnej.

Na wstępie p. starosta inż. Kühn wyjaśnił zebranym znaczenie i prace Towarzystwa, wyrażając nadzieję, że tym razem Tow. naprawdę zabierze się do pracy, już w najbliższym czasie wykazując nie tylko żywotność, ale energję, zapał do pracy no i to co najważniejsze — owoce tej pracy. P. starosta zaznaczył, że mija akurat 2 lata od czasu założenia (8 lutego) Tow. regjonalnego, które nie wykazało, ani żadnej inicjatywy, ani też działalności wobec czego zaszła obecnie pdtrzeba powołania do życia zupełnie nowego Stowarzyszenia, któreby naprawdę mogło osiągnąć jakiś plon ze swej pracy.

Do stołu prezydjalnego zaprosił p. starosta na przewodniczącego — p. dr. Rożkowskiego, na asesorów — pp.: kom. Mazura, dyr. Płodowskiego i dyr. Jasiewicza, na trzymającego pióro zaś, p. inż. Purzuckiego. W dalszym ciągu mówca, objaśnił zebranym zagadnienie regjonalizmu. Co to jest regjonalizm? Regjonalizm ma m. in. na celu wydobycie na światło dzienne cech kultury miejscowej, wydobycie tych drobnostek, które na pierwszy rzut oka wydają się niemal, że głupstwem lecz w sumie urastają do wprost monumentalnych dzieł. Wybitnie centralistyczna Francja, która prócz Paryża nie uznaje prawie żadnego miasta, posiada jednak wiele odrębności, jeśli ma się rozumieć chodzi o dzielnice. Jak np. język, czy to prowansalski, czy to bretoński, czy to argo, czy wreszcie stroje ludowe i t. p. Nie mniej wiele odrębności dzielnicowych posiada Polska, jeśli chodzi o język, to inaczej mówią Kaszubi inaczej górale, wreszcie inaczej kresy. My posiadamy nie mniej piękne stare, tańce, tradycje i t. p. Praca na prowincji ma wielkie znaczenie, zwłaszcza zaś w Częstochowie.

Prawdzwe piętno nadaje regjonalizmowi Jasna Góra z masą pamiątek i tradycyj. Musimy jednak iść w kierunku pracy naukowej, gdyż przedewszystkiem chodziłoby o zbieranie materjału i odpowiednie rozsegregowanie go. Odczyt prof. Tokarza wybitnie zilustrował nam, że okolice naszego miasta, posiadają wprost nadzwyczajną, rzadko gdzie spotykaną florę, wyodrębnia się również u nas geologja, mineralogja, paleontologja itp. Wreszcie zaznaczył p. starosta, że Tow. posiada pewien fundusz stypendjalny celem wydania monografij czy też innych dzieł naukowych. Narazie zostały zorganizowane cztery sekcje, a więc historyczna i ochrony zabytków sztuki i kultury, geograficzno-przyrodnicza i ochrony przyrody, sekcja badań kultury regjonalnej i sekcja badań stosunków gospodarczych. Kończąc przemówienie p. starosta zaznaczył, że staraniem Tow. zostanie wydana praca prof. Wróbla z miejscowego folkloru. Nawiązując do powyższego prof. Golenhofer zwrócił się do przewodniczącego z prośbą o wydanie pamiętników ks. Jaettnera, będących ciekawą historją naszego miasta w latach po powstaniu 1863 r. aż do wstąpienia na tron Aleksandra III go, na co zebranie przystało. Z kolei odbyło się odczytanie przez p. inż Purzyckiego statutu Tow., oraz ustalenie składki członkowskiej w wysokości 50 gr. miesięcznie, oraz wpisowego 1 zł. Na przewodniczącego sekcji historycznej zaproszono prof. Dąbrowskiego, sekcji geograficznej p. Felisiaka, badań kultury regjonalnej p. dyr. Matuszkiewicza i gospodarczej dyr. Bartoszewskiego.

Zarząd Tow. ukonstytuował się w następującym składzie: przewodniczący — p. starosta Kühn, wice prezesi— p. p.: dyr. Płodowski, dyr. Matuszkiewicz i Felisiak, sekretarze — pp.: inż. Purzycki i Kachelski oraz skarbnicy — pp.: insp. Bień i Sokalski. Do komisji rewizyjnej weszli pp. rej. Kos, radca Nieprzecki i Wichura.

W czasie wolnych wniosków rozwinęła się ożywiona dyskusja, w czasie której zabierali głos pp.: dyrektor Płodowski, projektując wystawę regjonalną w Częstochowie, radca Nieprzecki, prof. Mikołajtis, proponując utworzenie kursu przygotowawczego i dr. Rożkowski, który poruszył sprawę wydania coś w rodzaju monografji lub przewodnika po Częstochowie, jaki się ukazał w naszem mieście przed 25 laty. Po wyczerpaniu programu obrad p. starosta podziękował raz jeszcze obecnym za wzięcie udziału w zebraniu oraz wyraził życzenie, aby placówka ta rozwijała się pomyślnie na chwałę Państwa.

Stulecie pierwszego koncertu Szopena w Paryżu. Znakomita artystka, pani Zofja Kruszewska z Warszawy wystąpi w naszem mieście z jedynym koncertem-odczytem o Szopenie, ilustrowanym przezroczami i deklamacją p. Ceranki-Poznańskiej, urządzonym staraniem Tow. Przyjaciół Francji w Częstochowie. Początek punktualnie o godz. 20-tej w sali Rady Miejskiej w sobote. 27 b. m.

Kursy języka francuskiego T.P.F.C. Na ogólne życzenie rodziców, zorganizowane zostały przy Tow. Przyjaciół Francji w Częstochowie kursy języka francuskiego wyłącznie dla młodzieży szkół średnich odbywają się one w lokalu II-go gimnazjum im. R. Traugutta (Aleja Wolności 13) w poniedziałki i środy od godz. 17-18 dla niższych klas i od 18-19 dla wyższych. Wpisy przyjmuje sekretarjat kursów przed każdą lekcją.

Pozatem w odpowiedzi na liczne zapytania T. P. F. donosi, że organizuje od 1-go marca kursy dla dorosłych w godzinach porannych. Bliższych informacyj udziela sekretarjat kursów w poniedziałki, wtorki, środy i piątki od godz. 17 do 20, lub na zebraniu-koncercie w sobotę, 27 b. m. w sali Rady Miejskiej o godz. 19.30.

„Dziennik Narodowy" przestał wychodzić. W tych dniach odbyła się sprzedaż przez licytację Drukarni Narodowej w Piotrkowie, na leżącej do red. Pluty, właściciela „Dziennika Narodowego". Wczoraj wyszedł ostatni numer, pisma istniejącego 18 lat.

Z życia Legjonu Młodych. W środę, 24 b. m. odbyło się zwyczajne zebranie miejscowego obwodu Legjonu Młodych, na którem omówiono szereg spraw, związanych z życiem organizacji, a następnie wygłoszone zostały przez członków L. M. dwa referaty: „Znaczenie unij dla obrony Państwa" i „Charakter walk między Polską i Niemcami". Po referatach wywiązała się długa i ożywiona dyskusja w nawiązaniu do dzisiejszej sytuacji naszego Państwa. Należy zaznaczyć, że Legjon Młodych, pomimo niezwykle trudnych warunków rozwoju i pomimo ciągłych zmagań z wielu przeciwnościami i przeciwnikami, w pracy nie ustaje. Praca nad ideowem i obywatelskiem wyrobieniem swych członków prowadzona jest stale. Na zebraniach wygłoszono już cały szereg referatów na tematy, związane z dzisiejszą sytuacją Państwa, oraz referaty ideowe i naukowe. Pozatem członkowie Legjonu Młodych prowadzą pracę kulturalno-oświatową w bratniej organizacji Z.P.M.P. „Orlę".

Zebrania Legjonu Młodych odbywają się w każdą środę, o godz. 17.30 w lokalu przy ul. Dąbrowskiego 8.

Manipulując rowolwerem postrzelił kolegę. Podczas wykładów na kursach dokształcających w lokalu szkoły powszechnej (Aleja Kościuszki 10) miał miejsce w dniu wczorajszym nieszczęśliwy wypadek. Jeden z uczniów niejaki Józef Dudek (Begańskiego 10) manipulując, nieprawnie posiadanym rewolwerem spowodował wystrzał. Kula utkwiła w kolanie, siedzącego obok niego kolegi Stanisława Sikorskiego. Rannego odwieziono do szpitala, gdzie pozostanie na dłuższej kuracji. Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia przebiegu zajścia.

Złodziej torebek damskich odsiaduje karę w więzieniu na Zawodziu. Dzięki energicznemu śledztwu, prowadzonemu przez tut. Wydział Sledczy z p. kom. Kozłowskim na czele udało się schwytać opryszka, który ostatniemi czasy dokonywał systematycznych napadów na ulicy na przechodzące kobiety i wyrywał im z rąk torebki, zawierające niejednokrotnie większą sumę pieniędzy.

Ustalono, że złodziejem tym był niejaki Stefan Kędziora, zam. we wsi Szarlejka, gm. Grabówka, zatrudniony w kamionołomach p. Czakierta. Opryszek dokonał kradzieży torebki na szkodę pp.: Ireny Lesińskiej, Marji Brzoskiej i Eleonory Rajszyc.

Torebka p. Rajszyc, jak donosiliśmy w swoim czasie zawierała 960 zł. oraz wiele listów i papierów, które złodziej zakopał w kamieniołomach przy ul. Chłopickiego wraz z torebką.

Wspólnikami łotrzyka byli: Ignacy i Stanisław Szmigiel (Wieluńska 16), z którymi Kędziora dzielił się zdobytemi pieniędzmi.

W czasie okradzenia p. Rajszyc, złodziej zgubił kapelusz, ofiarowany mu przez Szmigla. Dzięki temu kapeluszowi policja wpadła na ślad opryszka. Kędziora przebywa w więzieniu na Zawodziu gdzie odsiaduje rok więzienia za podpalenie zagrody we wsi Szarlejka. Złodziej badany w więzieniu przyznał się do winy, to też po odsiedzeniu obecnej kary, pójdzie ponownie do „ula" za systematyczną kradzież torebek.

Turniej walk zapaśniczych. W sobotę 27 b. m. o godz. 18.30 w sali „Ogniska Obrony Niepodległości" odbędzie się 6 dzień turnieju walk francuskich o mistrzostwo „Brygady". W sobotę walczą: Duda — Gładysz, Korkusińskl — Samulewicz, Kaczmarzyk Jan — Olczyk, Kaczmarzyk A. — Cieślik P., Morton — Starczewski, Wachturow — Kulczycki. Ceny biletów, od 1 zł. do 1,50, stojące 50 gr. W programie popisy akrobatyczne.

W „Turnieju Walk Francuskich" o mistrzostwo koła sportowego „Brygada" na rok 1932 kolejność zajętych miejsc według moich spostrzeżeń będzie następująca:

I miejsce p. ____________
II „ p. ____________
III „ p. ____________
IV „ p. ____________
V „ p. ____________
VI „ p. ____________

Imię i nazwisko zgłaszającego

____

Adres: ____________

Wypełnić i nadesłać do Redakcji „Słowa".

Z KRAJU.

12-letni chłopiec ocalił czworo dzieci.

We wsi Staszuny, gm. zaleskiej woj. wil.) wybuchł pożar w zabudowaniach Ludwika Bończy. Gospodarze byli nieobecni, natomiast w mieszkaniu przebywało czworo dzieci w wieku od 2 do 6 lat. Ogień zauważył syn sąsiada 12-letni chłopiec. Z narażeniem własnego życia wbiegł do budynku, objętego płomieniami, i powynosił stamtąd wszystkie dzieci.

Klęska siedmiu wsi.

Onegdaj nad gminą Olkieniki (woj. wil.) przeszła silna burza śnieżna. Wicher pozrywał w 7-u wsiach dachy z domów i zabudowań gospodarczych, połamał drzewa i poprzewracał płoty. Wicher niebywałej siły poczynił dotkliwe straty mieszkańcom zarówno z strony granicy litewskiej, jak i polskiej.

Dygnitarze sowieccy polują na pograniczu.

Z pogranicza donoszą, iż w ostatnich dniach w lasach granicznych w pobliżu Zasławia po stronie sowieckiej odbywają się wielkie polowania z udziałem wybitnych osobistości z Mińska, Połocka i Witebska. W związku z tem zwiększono tam polskie posterunki bezpieczeństwa.

Przymusowa kąpiel złodzieja.

W Tczewie pewien osobnik wybrał się po węgiel do elektrowni. Nieszczęście chciało, że podczas tej wyprawy wpadł do basenu z wodą. Nie mogąc o własnych siłach wydostać się na brzeg, wołał o pomoc. Przybyli pracownicy elektrowni i wydobyli go z tej przymusowej łaźni.

Olbrzymia kradzież węgla.

W Chełmnie (Pomorze) wykryto kradzież 50.000 centnarów węgla na składnicy kolei państwowych. Węgiel przedstawiał wartość przeszło 100.000 złotych. Władze są już na tropie osób, które dopuściły się w tej ogromnej kradzieży.

Kobieta pobiła... komornika.

W Łaszewie, pow. brodnicki (Pomorze), podczas dokonywania zajęcia przedmiotów u restauratora Kicińskiego przez komornika sądowego Gacę z Brodnicy, został tenże poturbowany przez siostrę Kicińskiego, która zadała G. kilka silnych uderzeń. Komornik musiał się poddać opiece lekarskiej, który stwierdził złamanie obojczyka.

Chciał zniszczyć kilka tysięcy kołnierzyków.

W Warszawie w domu przy ulicy Chłodnej 5 mieszczą się wielkie pralnie pod firmą „Aoks". Pralnie przyjmują bieliznę za pośrednictwem różnych sklepów. Kilka dni temu złożono w sklepie Krawczyńskiego (ulica Złota 83) kilka tysięcy kołnierzyków.

Onegdaj kierownik pralni zauważył, że kołnierzyki, włożone do wielkiej kadzi, farbują. Wstrzymano pranie i przekonano się, że w szwach niektórych kołnierzyków znajdują się wielkie ilości aniliny.

Gdyby nie szybka orjentacja kierownika pralni, uległoby zniszczeniu kilka tysięcy kołnierzyków. Szkodnika poszukuje policja. Jest nim prawdopodobnie jakiś konkurent firmy.

Złodziejska rodzina zmobilizowała całą wieś przeciw policji.

Onegdaj miał miejsce niezwykły wypadek w Dłużcu, pow. olkuskiego. Do podejrzanego o kradzież drzewa w lesie państwowym "Czarny las" w Dłużcu, Andrzeja Gorgonia, przybył gajowy tych lasów, Tarnawka wraz z policjantem z posterunku p. p. Wolbrom i sołtysem Topolskim.

Najpierw Gorgoń przeciwstawił się jakiejkolwiek rewizji u niego. Kiedy, pomimo to, przybyli rozpoczęli poszukiwania w obejściu Gorgonia i znaleźli około 20 desek sosnowych schowanych, rodzina gospodarza narobiła krzyku i obrzuciła posterunkowego i asystę obelżywemi słowami. nie pozwalając na zabranie desek i ulokowanie ich u sołtysa do czasu rozprawy sądowej. Oprócz tego Gorgoniowie zwołali wszystkich swoich krewnych i przyjaciół z całej wsi, których w liczbie około 50 osób, stawili czynny opór posterunkowemu.

W półtorej godziny później przybyła z Wolbromia pomoc policji z komendantem na czele, który zebrany tłum rozproszył i w ten sposób od Gorgonia zakwestjonowane deski odebrał.

Winni oporu staną przed sądem.

Przekupiona ława przysięgłych.

Niesłychany skandal sądowy w Samborze.

Widownią niebywałego skandalu stał się Sambor (w Małopolsce). Dnia 20 b. m. odbyła się przed tamtejszym sądem przysięgłych rozprawa przeciw niejakiej Annie Toporowiczowej, oskarżonej o zbrodnię morderstwa na mężu. Zbrodni dokonano przez uduszenie przy pomocy sąsiadki i służącego.

Oskarżona na rozprawie przyznała się do czynu, zeznając, że był to piąty już zamach na życie męża. Mimo to, sędziowie przysięgli sześciu głosami zaprzeczyli winę.

Trybunał orzeczenia przysięgłych pod uwagę nie wziął i przekonany o winie oskarżonej, ferował wyrok. Gdy nazajutrz przed tą samą ławą przysięgłych odbywała się rozprawa o podpalenie, prokurator wniósł o wyłączenie całej ławy przysięgłych, ponieważ okazało się, że werdykt w sprawie Toporowiczowej był wynikiem przekupstwa przysięgłych.

Trybunał przychylił się do wniosku i sesję przysięgłych odroczył.

Jednocześnie aresztowano trzy osoby, które miały pośredniczyć w przekupywaniu przysięgłych. Oczekują aresztowania innych winowajców.

Dozorca w zmowie ze złodziejami okradł samochód z manufakturą.

Cała szajka i paser pod kluczem. — Jeden z bandytów zbiegł z więzienia.

Onegdaj Samuel Frenkel, ekspedytor włókienniczy, zam. w Łodzi, przewożąc manufakturę samochodem ciężarowym z Łodzi do Tomaszowa z powodu późnej pory i zasp śnieżnych zatrzymał się we wsi Wola Morawicka, pow. kieleckiego, gdzie postanowił zanocować.

Jeden z gospodarzy wsi, Władysław Śnioch. za pewną opłatą przyjął na nocleg Frenkla, samochód zaś umieszczono w stodole, którego pilnować miał przez noc za specjalną opłatą Roman Kaluska z Woli Morawickiej.

Kaluska w nocy porozumiał się ze swym bratem Mieczysławem, Romanem Śniochem i Janem Stępnikiem, którzy skradli z samochodu 9 wałków manufaktury i jedną paczkę galanterji ogólnej wartości 6 000 zł.

Rano po zauważeniu przez Frenkla kradzieży, wszyscy zbiegli.

W toku dochodzenia ustalono, że część skradzionej manufaktury złodzieje sprzedali miejscowemu paserowi niejakiemu Skucińskiemu, u którego po przeprowadzonej w mieszkaniu rewizji zaleziono 1 wałek manufaktury.

Wczoraj wszystkich sprawców kradzieży policja aresztowała na jednym ze strychów i osadziła ich wraz z paserem w areszcie gminnym.

Jeden ze złodziei Jan Stępnik, skorzystawszy z nieuwagi stróża gminnego, który wszedł do aresztu aby napalić w piecu — zbiegł.

Policja jest już na jego tropie.

Groźny bandyta Mróz ujęty przez policję na Polesiu.

BRZESC. Sledczy urząd wojewódzki dowiedział się poufnie, że na Polesiu przebywa groźny bandyta Mróz, zbiegły z Rembertowa pod Warszawy po dokonaniu zabójstwa dwuch policjantów. Ustalono, że Jan Mróz zamieszkał we wsi Iwanowicze u swej kochanki, 20-letniej Janiny Kuśmierczykówny. Policja wczorajszej nocy otoczyła dom Kuśmierczykówny, unie możliwiając ucieczkę bandyty.

Niespodziewane wtargnięcie wywiadowców do mieszkania uniemożliwiło bandycie obronę.

Nim zdołał schwycić broń obezwładniono go i powalono na ziemię.

Okutego w kajdany bandytę Mroza i jego kochankę Kuśmierczykównę pod silną eskortą policyjną przeprowadzono na dworzec, skąd pociągiem przewieziono ich do Warszawy.

Badani na miejscu w wojewódzkim urzędzie śledczym, odmówili oboje zeznań w sprawie ukrywającego się bandyty Kozińskiego.

Przeprowadzona natychmiast obława w lasach i okolicy Iwanowicz, nie doprowadziła do wykrycia kryjówki Kozińskiego.

Bogaty żebrak okradziony przez żonę.

W Lublinie znany był od wielu lat krążący od domu do domu 72 letni żebrak, niejaki Jaczewski (podobno dawny gubernator carski), któremu nie szczędzono ani datków, ani darmowych obiadów, litując się nad jego nędzą.

W tych dniach miał jednak miejsce wypadek, który wywołał wielką sensację. Okazało się, że ów żebrak, jest wcale zamożnym człowiekiem. Oto doniósł on policji, że jego 65-letnia małżonka, którą poślubił przed 4 miesiącami uciekła z kochankiem, zabierając sporo gotówki, weksli na 1.500 zł. i biżuterję.

Policja, dobrze znająca poszkodowanego, jako nędzarza, zdumiała się rewelacyjnym meldunkiem, ale docho dzenie potwierdziło zeznania. Odszukanej żonie odebrano przywłaszczone skarby męża — „nędzarza".

Okazało się, że żebrak pożycza na weksle pieniądze za wysokim procentem.

Z krainy dolara.

Węgiel zagłębia Pensylwanja wart więcej, niż złoto całego świata.

Na podstawie danych urzędowych, wartość węgla w samem tylko zagłębiu Pensylwanja wynosi 375 miljardów dolarów. Wartość antracytu, wytworzonego z węgla w tem zagłębiu, wynosi więcej, aniżeli cały zapas złota we wszystkich krajach świata. — Należy dodać, że Stany Zjednoczone Ameryki Północnej posiadają w kilkunastu stanach (województwach) kopalnie węgla, które przy tem obliczeniu nie były uwzględniane. A więc majątek w węglu jednego stanu Pensylwanja wart jest więcej, niż olbrzymie zapasy złota w całym świecie. Węgiel Pensylwanji stanowi połowę zapasów węgla we wszystkich stanach Ameryki Północnej.

Przykład oszczędności amerykańskiej.

Amerykanie wszelkiemi sposobami stosują oszczędności, zmniejszając wydatki na najprzeróżniejsze cele. Ostatnio klasycznym dowodem oszczędności jest zrzeczenie się samochodu bezpłatnego przez marszałka kongresu (parlamentu), p. Garner'a, który zrezygnował z samochodu urzędowego. Przykład tej oszczędności marszałka kongresu najbogatszego kraju na świecie przydałby się bardzo w Polsce, gdzie w wielu wypadkach zaprowadza się oszczędność, w innych zaś istnieje ona tylko na papierze, bo czyż można nazwać oszczędnością, albo celowością wyjeżdżanie samochodami urzędowemi prywatnie w godzinach służbowych? — Uczmy się oszczędności od tych, którzy we wszystkiem zdobyli rekord na szerokim świecie, wyprzedzając innych, nawet najbardziej wyrachowanych.

Ucieszył się, gdy go sędzia posłał do kozy.

W Bridgeport, (Ameryka), gdy sędzia J. W Buckley, groźnym głosem skazał niejakiego Ignacego Bachmecza, lat 46, na 3 miesiące do więzienia miejskiego za urządzanie awantur w domu i rzucanie się na żonę, mina Ignacego rozpromieniła się, jak księżyc na jasnem niebie.

„Dziękuję sędziemu bardzo grzecznie za to" — rzekł on, uśmiechając się w dalszym ciągu. Jest to wielka rzecz dla mnie. Będzie to zaiste wy poczynek od żony i domu".

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

Warszawa, dnia 27 lutego.

11.20 Kom. meteorol. Główn. Wojsk. Stacji Met. dla Komunikacji Lotn.
11.45 Przegląd prasy kraj. PAT.
11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr hejnał krak.
12.05 Program na dz. bież.
12.10 Poranek szkolny ze Lwowa
12.45 Płyty gramofonowe.
13.10 Urz. kom. Państw. Inst. Met.
13.15 Komunikat gospodarczy.
12.40 Pogadanka roln. p.t. „Przyczyny i skutki spadku cen na produkty hodowlane.
12.35 Muzyka.
14.00 Pogadanka roln. p.t. Walka z kłusownictwem.
14.15 Muzyka.
14.20 Pogadanka roln.
14.50 Płyty gramofonowe.
15.15 Kom. Gł. Zw. Straży Poż.
15.25 „Przegląd wydawnictw perj".
15.45 Giełda pien. oraz kom. Centr. Biura Hydr. dla żegl. i ryb.
15.50 Płyty gramofonowe.
16.40 Radjokronika.
17.00 Płyty gramofonowe.
17.10 „Teofil Lenartowicz jako pieśniarz Mazowsza".
17.35 Kącik młodych.
18.05 Słuchowisko dla dzieci ze Lwowa.
18.30 Pieśni dla dzieci.
18.50 Rozmaitości.
18.15 Skrzynka pocztowa.
19.25 Program na dzień nast.
19.30 Wiadomości sportowe.
19.35 Płyty gramofonowe.
19.45 Prasowy Dziennik Radjowy
20.00 Na widnokręgu.
20.15 Muzyka lekka.
21.55 Feljeton.
22.10 Utwory Chopina.
22.40 Dodatek do Pras. Dz. Radj.
22.45 Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i komun. policyjny.
22.50 Muzyka tan. z danc. Oaza.

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. —Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KAZIMIERZ PURWIN. Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA.

Druk. Br. Święcki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 63. Tel. 30 i 7-99